

## ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

**Drogie Siostry!**

**Drodzy Bracia Pielgrzymi!**

Rozpoczynając nabożeństwo pod KRZYŻEM uczynmy w sposób bardzo świadomy i z wielką czcią znak krzyża W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego! Amen!

1. W wielu miejscach pielgrzymkowych, związanych z Krzyżem Pana naszego Jezusa Chrystusa dominuje dziś Krzyż, jakże często iluminowany, by gromadzić rzesze wiernych. Stajemy i my dziś na kalwarii Ziemi Śląskiej pod przyniesionym tu krzyżem. Stajemy z płonącymi świecami, byśmy sami jako chrześcijanie byli rozpoznani, a więc poznani przez nasze siostry i braci. Ale stajemy pod krzyżem także po to, by zgłębiać jego tajemnicę, by poznawać naukę płynącą z tego krzyża, by rozpoznawać coraz bardziej wartość Krzyża i jego bogactwo.

### **I. Nauka z krzyża**

1. W czasie wizytacji kanonicznej parafii, w okresie Wielkiego Postu, młodzież zaprosiła mnie do wzięcia udziału w Drodze Krzyżowej, którą z rozważaniami przygotowała dla parafian. Była godzina wieczorna; wszyscy ze świecami.

Pierwsza stacja w rozważaniu to ukazanie w oświetlonym obrazie Chrystusa cierniem ukoronowanego i wypisane hasło: Oto przyszedł ON, aby człowiek nie zginął, ale miał życie.

Druga stacja to zbijanie dwóch belek połączone z refleksją na temat krzyża. Do czasów Chrystusa krzyż sposobem poniżenia człowieka, torturowania człowieka aż skonał, a ciało wisiało na pożarcie. Taki powieszony na krzyżu nie miał prawa do grobu. Krzyż był narzędziem wzgardy, ale wzgardzony był również człowiek na nim umierający.

Przy kolejnych stacjach, ten dużych rozmiarów krzyż, przy krótkich rozważaniach otrzymywał kolejne tabliczki z hasłami.

Na skrzyżowaniu belek umieszczono obraz otwartej Ewangelii z napisem: miłość do Boga i człowieka. A potem kolejne tablice z napisami i przybijane do krzyża: Droga, Prawda, Dobroć, Wiara, Nadzieja, Miłość, Miłosierdzie, Przebaczenie, Światłość, Życie doczesne i wieczna Radość, a prawie na samym dole belki pionowej obrazek Matki Boskiej – Pieta.

Gdy na wzgórku przed cmentarzem ustawiono ten krzyż, to nad bramą oświetlono figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. To obraz o głębokiej treści.

### **2. Drodzy Pielgrzymi spod znaku Krzyża Pana Jezusa Chrystusa!**

Na wielu miejscach pielgrzymkowych, gdzie w tym roku uczestniczyłem, gdzie głosiłem również Słowo Boże - jak w Piekarach czy w Oleśnie – witało pielgrzymów hasło wypisane dużymi literami, hasło tegorocznego posługiwania duszpasterskiego: Poznać Chrystusa! Tu na tym miejscu można by dziś umieścić hasło: Poznać Chrystusa z Krzyża; Poznać Krzyż!

3. Od momentu, gdy krzyż – znak wzgardy – spoczął na ramionach Chrystusa, od chwili gdy przybito Jezusa do krzyża, już nikt nie potrafi oddzielić krzyża od Jezusa Chrystusa. Jezus stał się zjednoczony z krzyżem. Odtąd krzyż i Jezus Chrystus to jedno. Od tego momentu prawda na drogę życia, ukazana przez Syna Bożego, wtopiona została w krzyż, miłość do człowieka wtopiona została w krzyż, miłosierdzie do człowieka wtopione w krzyż. Cała nauka Jezusa skoncentrowała się w krzyżu. Odtąd Ewangelia Jezusa utożsamiana jest właśnie z krzyżem.

4. Jak więc bogaty jest nasz - Chrystusowy krzyż. Św. Andrzej z Krety (II czyt. – 14.09) komentując uroczystość św. Krzyża pisze: "Kto krzyż posiada, posiada skarb... Gdyby nie było krzyża, życie nie zostałoby przybite gwoździemi do drzewa". Wielką i zaiste cenną

rzeczą jest krzyż. Wielką, ponieważ przezeń otrzymaliśmy wiele dóbr. Cenną zaś, ponieważ krzyż jest znakiem męki i tryumfu Boga. A więc krzyż i Chrystus na nasze życie doczesne, aby człowiek nie zginął, ale miał i życie wieczne. Miłość do krzyża jest miłością do całego, nie podzielonego Chrystusa.

Nienawiść krzyża jest nienawiścią do Chrystusa, jest nienawiścią do Ewangelii, jest nienawiścią do całego dzieła zbawczego Chrystusa. Kto walczy z krzyżem, ten walczy z Chrystusem, z Jego Ewangelią. Kto depreczuje i plugawi krzyż, to depreczuje i profanuje Chrystusa. Kto usuwa krzyż ze swojego życia, domu, mieszkania, usuwa Chrystusa, oddala Ewangelię.

5. Znany mi rzeźbiarz, ceniony był także na Zachodzie. Przez lata rzeźbił w drewnie piękne krzyże. Ostatnio stracił pracę dla Zachodu. Odbiorca prosi go, by już więcej krzyży nie rzeźbił dla niego, ale różne postacie diabłów, jakie są modne tu na Śląsku. Odpisał, że z diabełkami kontraktu nie będzie zawierał.

Ileż dostrzegamy i dziś profanacji krzyża. Najbardziej amoralne spektakle, filmy, kabarety jakie dostrzegamy np. w TV, jakże często są prowadzone przez osoby z zawieszonymi krzyżami. To tylko po to, by pokazać, że kpią z Chrystusa, że gardzą tymi wartościami, które ukazuje nam Chrystus i Jego Ewangelia.

Podczas wystawy w Gdańsku, w styczniu tego roku, Polka mieniąca się artystką zbeszczyła krzyż umieszczając na nim uciążliwą fotografię męskiego przyrodzenia. Jakże często największa szmira zostaje okrzyknięta dziełem artystycznym, bo kpi z Ewangelii, z dekalogu, z religii katolickiej. Gdyby kpiono z innej religii czy symboli, to nie przeszłoby cenzury, albo wytoczono by proces o obrazę uczuć narodowo-religijnych.

## II. Chrystus z krzyża na drogę życia

1. Dla nas chrześcijan Krzyż i Jezus Chrystus to jedno. Znamy może słowa z piosenki: "Noszę krzyżyk maleńki jak przyjaciel jest ze mną, tylko jedno spojrzenie i na pewno już wiem, co jest najważniejsze, za co warto życie dać". Ale trzeba tego Chrystusa z Krzyża poznawać, ukochać i Jemu zaufać.

Piękna to była scena ze spotkania Ojca Świętego z młodzieżą w Toronto, gdy dziennikarz przeprowadzał wywiad z pewną Ukrainką. Ta dziewczyna, trzymając krzyż i przyciskając go do piersi, odpowiadała na pytanie: Czym był dla ciebie ten czas? Wpatrywałam się, wpatrywałam w Ojca Świętego. Słuchałam i słuchałam Jego nauki. Podziwiałam i podziwiałam Ojca Świętego, wspierającego się na krzyżu, który trzymał (pastorale). A teraz wszystko to będę trawiła w całym moim życiu.

2. Z tzw. minionym okresem związana była anegdotka góralska. Pyta juhas bacę: jakiej partii się trzymać? Baca odpowiada: jeśliś chrześcijanin, to chyc się krzyża Chrystusowego, a będziesz mocno stał, jak ten krzyż na Giewoncie. Ale trzymaj się go sielnie, nie puscej Go. Czy ta anegdotka nam dzisiaj czegoś nie podpowiada?

Wielu, już w tych dniach stawia sobie pytanie, jak ów juhas: kogo wybierać, z kim uczestniczyć w budowaniu dobra duchowego i materialnego w naszym środowisku? Bierność, nie angażowanie się staje się winą. "Nikommu nie godzi się trwać w beczynności" – mówi Jan Paweł II (Adhortacja Apostolska *Christifideles laici* p.3). Jeśli jestem chrześcijaninem – jak mówił baca – trzeba się trzymać nauki Chrystusa z Krzyża. Ma to dotyczyć również tego, którego wybieram. A ma to być człowiek prawy, uczciwy, mądry, kompetentny, skromny, gotowy do poświęceń, człowiek o dobrze uformowanym sumieniu chrześcijańskim i duchem służby. Biorący w swoje ręce władzę musi pamiętać o słowach Chrystusa: "Nie przyszedłem aby mi służyli, lecz aby służyć". Trzeba być związanym z Chrystusem i równocześnie służyć człowiekowi.

3. Wielka święta Edyta Stein, gdy zgłębiła Ewangelię, to przyjęła potem imię zakonne Benedykta od Krzyża. Znany jest tzw. monolog "Kamień o Edycie Stein". Przesłuchiwana, i to często, miała odpowiadać na te same pytanie: imię, nazwisko? Odpowiedź dziwiła przesłuchujących: Benedykta od Krzyża? I kolejne pytanie: data urodzenia? Przecież to znacie! Może chcecie datę mojej śmierci? Pierwszy raz umarłam dla Boga Izraela, gdy przestałam się modlić. Drugi raz umarłam dla moich rodziców, gdy poznałam Chrystusa i przyjęłam chrzest. Potem umarłam dla Hansa, bo poznałam Kogoś i od tego czasu: "Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20). Zaufała Chrystusowi, zaufała Krzyżowi. Często powtarzała słowa św. Pawła: "Nie daj Boże bym się miała chlubić z czego innego, jak tylko z Krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa" (Ga 6, 14).

Przed tym rozważaniem słyszeliśmy słowa Ewangelii ( J 19, 25-27) jak Maryja stała pod krzyżem. Któż z nas nie zna rzeźby Michała Anioła, słynnej Piety. Na swoich kolanach trzyma ciało Jezusa Chrystusa. Ona w tej rzeźbie przedstawiona jest w wymiarze wertykalnym, Chrystus w wymiarze horyzontalnym. Ze swoim Synem tworzy znak krzyża. Do Jana pod krzyżem powiedział "Oto Matka twoja". Trzymać mocno Chrystusa z krzyża, jak to czyniła Maryja. Będziemy wtedy pielgrzymującym znakiem chrześcijaństwa dla naszych braci i sióstr.

Na tej drodze potrzebujemy mocy Ducha Świętego. Siedemnastoletnia Patrycja kierując podanie – prośbę o udzielenie jej sakramentu bierzmowania pisze: "Potrzebuję Ducha Świętego, jego darów, jego mocy, bym nigdy nie zdradziła Ewangelii, Krzyża Chrystusowego, bym Jego nauce coraz bardziej ufała i swoim życiem o tym świadczyła".

4. Umiłowani Pielgrzymi! Krzyż i wasza wiara w Chrystusa mają trwać. Bo w krzyżu miłość i nauka. Kto dobrze pozna, pojmie krzyż Chrystusa, znajdzie życie.

Wymowne są słowa pieśni zamieszczonej w naszej "Drodze do nieba" "Stanę pod krzyżem, bo krzyż to moja wiara. Moja nadzieja, miłość i ofiara. Stanę pod krzyżem, krzyż moją mądrością. Krzyż moim życiem i śmierć radością. Stanę pod krzyżem, bo krzyż światło moje. Bez krzyża ciemno, tęskno, marne boje. Stanę pod krzyżem, bo krzyż moje męstwo. Krzyż moja siła i moje zwycięstwo".

Ciągle zgłębiajmy naukę Chrystusa z krzyża. Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie. Amen.

† Jan Wiczorek  
Biskup Gliwicki

Góra św. Anny, 14 września 2002 r.